

Drogi

Andrzeju!

Sanok 25.11.68.

Tylko taka prośba: Katalogi! Owóz to co dostałem to chyba były odłożone na bok braki drukarskie. Każdy z nich ma albo pozałamywane kartki, albo mieszane papiery [pół kreda, pół zwykły] albo wreszcie odbitki po lewej stronie papieru. Oglądając na miejscu w Katowicach, widziałem kupkę ładnych katalogów na papierze zwykłym [te na kredzie są o niebo gorsze, więc chodzi o zwykły]. Czy mógłbym dostać kilka katalogów takich byś je przejrzał kartka po kartce i odłożył jako lepsze? A więc: papier zwykły. Odbitki stosunkowo jak najciemniejsze. Lewe strony czyste bez mazaków i przesiaków. Papier nie pozaginany [w tych co dostałem, trzy były połamane w harmonijkę jeszcze przed drukiem i wyglądało to uroczo]. Odbitki bez specjalnych plam etc. Bardzo, bardzo o to proszę, boi mam kilku klientów na jakich mi zależy, a z tego co wziąłem wybrałem zaledwie 4 „jakie takie” katalogi, o wiele gorsze od tych jakie widziałem w Katowicach.

Druga sprawa to zdjęcia: Czy ten picuś co je robił po wernisażu, a raczej pod koniec wernisażu mógłby sprzedać negatyw? Bo czy co wyjdzie z roboty Jurka, znając robotę Jurka, nie wiem.

Poza tym jak przebiega wystawa? Cieszyłbym się z kilku informacji. Co z Ligockim? Czy wreszcie przyszedł?

Poza tym ORIENTACJA. Przeczytaj to pismo i to co wokół moich reprodukcji i rzeknij tylko słowo: czy nie zrobiono ze mnie balona? Bo ja już nic nie wiem i nie chcę się denerwować, ale trochę to mi się to wszystko nie podoba. Bo te rzeczy wyglądają teraz jako ilustracje do artykułów i to nawet dość adekwatnie i to jest najgorsze, bo to przecież nie było to, a poza tym te artykuły... czyżby Markiewicz wyleciał trochę przez okno i uderzył się w głowę? Tylko proszę o

dyskrecje. Na razie tyle, jestem w złym nastroju. Pięknie
pozdrawiam. Ukłony dla Urszuli